

Duże wycieczkowce wciąż spuszczały się do Bałtyku

17 maja 2015

Większość dużych statków wycieczkowych nie zamierza zaprzestać zrzutu ścieków bezpośrednio do Morza Bałtyckiego – alarmuje międzynarodowa organizacja ekologiczna WWF. W rezultacie nieczystości z toalet, łazienek i kuchni zlokalizowanych na pokładach tych jednostek będą wciąż trafiać do Bałtyku.

Każdego roku nieoczyszczone ścieki ze statków wycieczkowych i pasażerskich trafiają bezpośrednio do toni morskiej. WWF opublikował właśnie listę przewoźników statków wycieczkowych i pasażerskich, które podjęły zobowiązanie do zaprzestania zrzutu ścieków bezpośrednio do Morza Bałtyckiego. Tylko jeden przewoźnik statków wycieczkowych jest chętny do podjęcia takiego zobowiązania.

WWF skontaktował się z ponad 50 przewoźnikami statków pasażerskich zwracając się z prostym pytaniem: “Czy potwierdzacie, że eksploatowane przez was statki pasażerskie nie zrzucają nieoczyszczonych ścieków do Morza Bałtyckiego i że ścieki są oczyszczane bezpośrednio na statku bądź w całości zdawane w portowych punktach odbioru?” Kilka pojedynczych spółek odpowiedziało bezpośrednio, większość zaś odpowiedziała za pośrednictwem organizacji handlowej Cruise Lines International Association (CLIA) informując, że nie są chętni do podjęcia takiego zobowiązania. Z drugiej jednak strony 11 z 21 zapytanych przewoźników promowych potwierdziło, że oddają cały ładunek ścieków do oczyszczenia w portach.

W 2010 roku Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) podjęła decyzję o zakazie zrzutu ścieków ze statków wycieczkowych i pasażerskich do Bałtyku – warunkując wejście w życie tej decyzji dostępnością odpowiednich instalacji w portach. Decyzja ta została skrytykowana przez przedstawicieli branży

rejsów wycieczkowych. Każdy z krajów bałtyckich, prócz Rosji, poinformował IMO o poziomie dostępności takich instalacji w portach i zaproponował termin wejścia w życie decyzji o zakazie. Działaniom sprzeciwia się jednak branża rejsów wycieczkowych zrzeszona w CLIA.

W rezultacie przemysł rejsów wycieczkowych spowalnia dążenie do osiągnięcia prawdziwego postępu w kwestii zrzutu ścieków do morza. Na podstawie badania przeprowadzonego przez WWF wśród pasażerów odwiedzających Helsinkę, określono, że 93% respondentów wolałoby korzystać z usług przewoźnika, który nie zrzuca nieoczyszczonych ścieków do morza.

Około 80 różnych statków wycieczkowych, zarządzanych przez około 40 firm przewoźniczych, kursuje każdego lata po Morzu Bałtyckim zapewniając ponad 2000 połączeń między bałtyckimi portami. Wiele z tych statków nadal legalnie zrzuca swoje ścieki do Bałtyku, mimo iż wiele z okolicznych portów jest wyposażonych w instalacje do odbioru ścieków. Niektóre z mniejszych portów mają mniejsze możliwości odbioru ścieków, ale nawet one zapewniają taki odbiór, co wiąże się z przedłużeniem samej procedury. Przetransportowane na ląd ścieki poddawane są procesowi oczyszczania w komunalnych oczyszczalniach ścieków.

W ubiegłym roku polskie porty (Gdańsk, Gdynia, Szczecin) były uwzględnione w trasie ponad 90 połączeń rejsowych. W Gdańsku i Gdyni ścieki ze statków przepompowywane są do specjalnych cystern, a następnie przewożone są do oczyszczalni komunalnych. Wciąż jednak istnieje potrzeba nabrzeży portowych do oczyszczalni ścieków.

Nawet jeśli niektóre statki stosują wstępne oczyszczanie ścieków, w większości przypadków proces ten jest niewystarczający i nie spełnia międzynarodowych standardów (min. 70% redukcji związków azotu i 80% redukcji związków fosforu), co oznacza, że tak potraktowane ścieki wciąż przyczyniają się do zwiększenia eutrofizacji Morza

Bałtyckiego.

Armatorzy statków wycieczkowych czerpią zyski z turystyki jednocześnie przyczyniając się poprzez zrzuty ścieków m.in. do zakwitów sinic – mówi Pauli Merriman z WWF. – Teraz gdy dostępne są instalacje odbioru ścieków o odpowiedniej pojemności nie powinny się od tego obowiązku uchylać. Tym bardziej, że podczas wczorajszego spotkania IMO, osiem krajów bałtyckich, bez udziału Rosji, ustaliło terminy, w których zapewniony zostanie system odbioru ścieków w portach bałtyckich. Kwestia podjęcia zobowiązania również przez Rosję będzie negocjowana dopiero w 2016 roku.

Źródło: WWF.pl